

Słowa

Jedną ręką piszę książki, drugą przewracam strony czytanych lub napisanych przez siebie książek, a pod znakomitą akcją wolnych książek, w dzień dwunastej polskiej edycji tej książkowej wolności – podpisuję się obiema rękami.

Bo z własnego wieloletniego doświadczenia wiem jak bardzo potrzebne jest wszystko, co zbliża książkę do czytelnika i czytelnika do książek.

Mnie zbliżyło czytanie. A czytania nauczyli mnie Pan Brzechwa i Pan Tuwim – dzięki swoim książkom oczywiście. Najpierw mama i babcia czytały mi Ich wiersze, potem zafascynowana treścią i formą, a zwłaszcza czarodziejską umiejętnością rymowania – nauczyłam się czytać .

I pisać. I próbowałam rymować – dodawać słowo do słowa.

No i tak to się to właśnie zaczęło. Wiele się od tych mistrzów słowa nauczyłam. Również odpowiedzi na pytanie: - jaka powinna być książka dla dzieci? - Taka – odpowiadam – taka, żeby się dorośli nie nudzili przy czytaniu.

I dlatego bardzo, ale to bardzo cieszę się z tego, że dzisiaj w dwunastą rocznicę w stolicy polskiego bookcrossingu, w tej świetnej akcji – wolnych książek – moje wiersze dla dzieci będą czytane dzieciom i dorosłym .

Wanda Chotomska